

mniany kurs, który pod patronatem „Ligi pomocy przemysłowej“ zorganizowała w swym lokalu lwowska „Pomoc przemysłowa“, zapraszając na nauczycieli fachowo wykształconych ludzi.

W ubiegłą niedzielę zakończono uroczyste kurs egzaminem, a komisję egzaminacyjną stanowili pp. dyr. Pawłowski, przewodniczący, T. Höflinger, sekretarz, a radca Al. Lewicki, dyr. P. Ciompa, prof.



Zgon znanej obywatelki: Śp. Pelagia z Ruszkowskich Stefanowa Niemojowska.

T. Kistryn, K. Szczepański, L. Deimel i G. Waldt, członkowie.

Na kurs uczęszczało przeciętnie 20—25 słuchaczy, z których egzaminem złożyło 10.

Zgon znanej obywatelki.

W zeszłym tygodniu odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Pelagii z Ruszkowskich Niemojowskiej, zmarłej we Lwowie po długiej i ciężkiej słabości, siostry ś. p. Ryszarda Ruszkowskiego wybitnego artysty i komedyo-pisarza. Zgon przedwczesny śp. Niemojowskiej wywołał

pracownicą i zajmowała się nie tylko gospodarstwem domowym, ale pomagała mężowi w prowadzeniu szybko rozwijającego się przedsiębiorstwa, które stało się dzisiaj jednym z pierwszych w kraju. Wzorowa żona i matka, była śp. Niemojowska ogólnie szanowaną i kochaną przez liczny personal fabryki i wszystkich, którzy ją znali.

W ostatnich latach zapadała coraz ciężiej na zdrowiu, a mimo to w pracy nieustawała, do ostatnich chwil życia.

Ciężkim ciosem boleśnie dotkniętej rodzinie przesyłamy tą drogą wyrazy szczerzego współczucia.



Pomnik Dwernickiego w Łopatynie: Dwór w Łopatynie, gdzie zmarł generał Dwernicki.

ogólny żal i współczucie, była to bowiem kobieta wielkiego ducha, niezwyklej zacności i szlachetności charakteru.

Jako panna Ruszkowska, była artystką dramatyczną teatru lwowskiego, artystką bardzo inteligentną i wybitną. Wyszedszy za mąż za znanego przemysłowca, p. Stefana Wierusz Niemojowskiego i porzuciwszy scenę, stała się jego dzielną współ-

Uroczystość cechowa w Warszawie.

Po ośmnastu latach piastowania godności starszego warszawskiego cechu murarzy, p. Władysław Czosnowski złożył ją z powodu nadwątłego zdrowia i cofnął się w zacisze życia domowego. Przez lat 36 związany z cechem, zostaje w r. 1882 pod-



Uroczystość cechowa w Warszawie: Przemówienie pożegnalne p. Daaba (2) na bankiecie w salach Reursy obywatelskiej w Warszawie.